

Wisła Płock – Olimpia Grudziądz 1:0 (0:0)

Ważne, że są 3 punkty

Tylko z dwiema drużynami: **Olimpią Grudziądz i Chojniczanką Chojnice Wisła nigdy nie wygrała ligowego pojedynku. Po sobocie zostaje tylko jeden niezdobyt bastion – Chojniczanka. Olimpię płocczanie pokonali 1:0 w 22. kolejce I ligi, dzięki czemu na kilka godzin byli liderami rozgrywek.**

Gwoli sprawiedliwości trzeba napisać, że to goście bardziej zasłużyli na zwycięstwo, kilka razy groźnie atakując bramkę Seweryna Kiełpina. Zaliczyli słupkę i poprzeczkę, musieli pogodzić się również ze świetną dyspozycją płockiego bramkarza, który nie dał się zaskoczyć.

Nieco słabsza postawa płocczan na boisku prawdopodobnie wynika z konieczności rozład w zespole. W meczu 22. kolejki z powodu żółtych kartek nie mógł zagrać Jacek Góralski. Jeszcze trudniej będzie zestawić trenerowi Marcinowi Kaczmarskiemu skład na następny mecz z GKS Katowice. Ze składu wypadło dwóch kolejnych „kartkowiczów”, Bartłomiej Sielewski i Fabian Hiszpański.

Wróćmy jednak do sobotniego meczu. Płocczanom niezwykle trudno było pokonać linię obrońców Olimpii. Rywale starali się utrudnić dostęp do swojej bramki i przyznać trzeba, że udawało im się to wymiennie. Dobrze, że mieli znacznie mniej szczęścia przy konstruowaniu kontrataków.

Niewiele brakowało, a to oni cieszyliby się po meczu z wynikiem.

Jedyny w spotkaniu gol padł w 81 min. Po indywidualnej akcji Hiszpańskiego, piłka poszybowała wprost na pole karne Olimpii, gdzie czatował już Piotr Ruszkul. Trudno do końca rozstrzygnąć, który z nich – Ruszkul, czy obrońca gości Michał Piter Bućko ostatni dotknął piłki. Faktem jest, że wpadła ona do bramki Michała Wróbla.

W końcówce spotkania gościom nie udało się pokonać rozsądnie grających płockich zawodników. Najgroźniejsi rywale, Zagłębie i Termalica, wygrali swoje pojedynki i Wisła jest na III miejscu w tabeli, ale

nadal ma szansę na awans do ekstraklasy.

■ **Wisła:** Kielpin – Stefańczyk, Sielewski, Radić, Stępiński, Wlazło (76 Kostrzewa), Janus, Darmochwał (62 Ruszkul), Iliev, Hiszpański, Lebedyński (58 Krzywicki).

■ **Olimpia:** Wróbel – Bielawski (87 Babul), Łabędzki, Piter-Bućko, Woźniak, Szczot, Elsner (84 Kurowski), Kłus, Popović, Rogalski (89 Smoliński), Aleksander.

■ **Pozostałe wyniki:** Stomil – Pogoń 3:2, Bytovia – Zagłębie 0:2, Wigry – Chrobry 1:0, Chojniczanka – Katowice 1:1, Flota – Dolcan 0:1, Termalica – Sandecja 3:0, Miedź – Tychy 2:0, Widzew – Arka 0:0.

Jol.

Tabela po 22 kolejce

1.	Zagłębie Lubin	47	36-18
2.	Termalica Bruk Nieciecza	47	40-17
3.	Wisła Płock	44	30-14
4.	Stomil Olsztyn	36	29-23
5.	Dolcan Zabki	35	29-22
6.	Arka Gdynia	33	31-28
7.	Olimpia Grudziądz	33	27-25
8.	GKS Katowice	31	30-27
9.	Flota Świnoujście	30	23-19
10.	Chojniczanka Chojnice	29	27-23
11.	Miedź Legnica	28	29-31
12.	Wigry Suwałki	28	20-24
13.	Sandecja Nowy Sącz	23	28-38
14.	Chrobry Głogów	23	27-37
15.	Bytovia Bytów	22	26-34
16.	GKS Tychy	18	18-37
17.	Pogoń Siedlce	16	19-33
18.	Widzew Łódź	10	13-32

MKD HC Vardar – Orlen Wisła Płock 31:20 (14:10)

Nie obronili zaliczki

Pilkarze ręczni Orlen Wisły Płock przegrali w drugim meczu 1/8 finału Ligi Mistrzów w Skopje z wicemistrzem Macedonii 20:31. Gospodarze odrobili straty z Płocka i dzięki znakomitej postawie Arpada Sterbika awansowali do ćwierćfinału.

Drużyna HC Vardar Skopje przed rokiem odpadła z rozgrywek dopiero w ćwierćfinale. Pokonali ich późniejsi triumfatorzy – Flensburg Handewitt. Orlen Wisła w swojej historii dwukrotnie trafiła do TOP 16, w 2012 odpadła po meczu THW Kiel i 2014 z Veszprem.

Spotkanie w Skopje miało być przepustką Orlen Wisły do ćwierćfinału Ligi Mistrzów. Płocczanie musieli tylko utrzymać 6-bramkową przewagę. Niestety, rywale bardzo chcieli wygrać i osiągnęli cel. Szkoda tylko, że przy okazji obnażyli niedostatki płockiej drużyny. Zawodnicy ze Skopje byli przekonani, że szybko uda im się odrobić 6 bramek straty z Płocka. I pokazali, że mieli sporo racji. Co prawda nie zrobili tego szybko, ale spektakularnie.

Już początek był kiepski dla Orlen Wisły. Gospodarze zdobyli dwa pierwsze gole, ale płocczanom udało się doprowadzić do remisu 3:3, a w 7 minucie Marcin Wichary obronił rzut karny, co zapowiadało powtórkę emocji z Orlen Areny. W 10 minucie był remis 4:4, a potem do głosu doszli bramkarze, którzy dyktowali warunki gry. Skuteczniejszy był Arpad Sterbik, dzięki któremu, rywale po

dwóch golach Sergeia Gorboka w 12 minucie zdobyli 2-bramkową przewagę (6:4), potem 3-bramkową 8:5, by w 20 minucie doprowadzić do wyniku 10:6.

W poczynaniach płockiej drużyny wdarł się chaos, zawodnicy popełniali błędy, co skrzętnie wykorzystali gospodarze, doprowadzając do wyniku 13:8 w 28 min. Klasę pokazał Gorbok, który miał 100% skuteczność, zdobywając w I połowie 7 goli.

Po przerwie do płockiej bramki wszedł Wichary, ale za chwilę dwa gole rzucił Alex Dujshbaev, Vardar odrobił 6 goli straty z Płocka, a trener Manolo Cadenas musiał wziąć czas. Nadal w bramce gospodarzy znakomicie spisywał się Sterbik, który przez 5 minut nie dał się pokonać zawodnikom Orlen Wisły. Udało się to dopiero Adamowi Wiśniewskiemu (16:11).

Po 10 minutach gry gospodarze prowadzili 18:11, a tę część spotkania wygrali 4:1. Po piłkarskich Orlen Wisły widać było wyraźnie, że zaczynali tracić nadzieję, nie potrafili znaleźć sposobu na Sterbika. Nie zdobywali goli, za to pozwalali Vardarowi na stałe powiększanie przewagi. W 42 minucie Macedończycy, przy ogłuszającym dopingu swoich kibiców, którzy rozpoczęli świętowanie sukcesu, prowadzili 21:11.

Zawodnicy Orlen Wisły nie potrafili grać w obronie, nie wspierali bramkarza. Rywale zatrzymywali kontry, a nawet jeśli udało się doprowadzić do rzutu, to nie tra-

fiali do bramki, tylko podawali piłkę do przeciwnika. Brakowało pomysłu na grę, co szybko i bez skrupułów wykorzystali Macedończycy, utrzymując 10, a momentami nawet 12-bramkową przewagę.

Wysoką porażką w 1/8 finału Orlen Wisła zakończyła start w Lidze Mistrzów, ale to nie znaczy, że płocczanie zawiedli. Dostarczyli kibicom mnóstwo emocji i pokazali, że jeszcze nie raz będą dyktować warunki na europejskich parkietach.

Przypomnijmy, że płocczanie tylko w tym sezonie awansowali do fazy pucharowej z najsilniejszej grupy z III miejsca i pokonali FC Barcelonę, Flensburg Handewitt i Vardar Skopje, zremisowali również z KIF Kolding. Na razie są w gronie 16 najlepszych europejskich drużyn, ale widać, że mają apetyty na znacznie więcej. I choć mecz z Skopje wyraźnie im nie wyszedł, to nadal są szansę na zdobycie Pucharu Polski i złotego medalu mistrzostw Polski.

Miejmy nadzieję, że limit słabych pojedynków w tym sezonie już wyczerpali.

■ **MKD HC Vardar:** Sterbik, Angelov – Stoilov 3, Brumen, Pribak, Toskic 1, Markovic, Karatic 8, Dujshbaev 9, Abutovic, Lazarov 1, Rastvortsev, Dibirov 1, Gorbok 8, Shishakarev.

■ **Orlen Wisła Płock:** Corrales, Wichary – Kwiatkowski, Daszek 1, Racotea 3, Wiśniewski 3, Tioumentsev 2, Ghionea 2, Jurkiewicz 3, Syprzak 2, Zelenovic 2, Montoro 2, Nikcevic.

Jola Marciniak

Juniorzy Orlen Wisły mistrzami Polski

W finale wygrali z gospodarzami

Juniorzy Orlen Wisły, podopieczni Bogdana Janiszewskiego, Andrzeja Wolano oraz Roberta Jankowskiego, nie dali żadnych szans rywalom startującym w mistrzostwach Polski juniorów. Przez rozgrywki szli jak burza, pokonując wszystkich. Najlepsi okazali się także w finale, w którym pokonali gospodarzy 27:24.

W meczu półfinałowym Final Four mistrzostw, rozgrywanym w Legnicy, płocczanie pokonali MTS Kwidzyn 32:21 (14:9). To zwycięstwo dało im udział w meczu finałowym, w którym spotkali się z gospodarzami turnieju, Miedzią Legnica.

Finałowy mecz był na wyjątkowo wysokim poziomie i trzeba przyznać, że obie drużyny pokazały swoje wysokie umiejętności. Szala zwycięstwa przechylała się na obie strony – raz górą byli płocczanie, za chwilę gospodarze.

Przed przerwą zawodnicy Orlen Wisły wywalczyli 1-bramkową przewagę, ale wiedzieli, że prawdziwe emocje czekać ich będą w II połowie. I rzeczywiście, wynik był ca-

ły czas w okolicach remisu. Zawodnicy rzucali bramkę za bramką, jednak żadna z drużyn nie zdołała zwiększyć przewagi wyższej niż 1 gol.

Ostatni pojedynek musiał przynieść rozstrzygnięcie. Remis był w 48 min 20:20, potem piłkarze Orlen Wisły pokazali co potrafią. Najpierw wywalczyli 2-bramkową przewagę i powiększyli ją, w najlepszym momencie spotkania, do czterech goli.

Tak dużej różnicy płocczanie nie pozwolili zniwelować. Kilka minut przed końcem finałowego pojedynku widać było, że poczuli smak zwycięstwa. Grali maksymalnie skoncentrowani, stracili tylko jedną bramkę i ostatecznie pojedynek zakończył się ich wygraną. Pokonali przeciwników przed ich własną publicznością 27:24 i zostali mistrzami Polski juniorów.

■ **ORLEN Wisła:** Ruciński, Góral – Moryń 6, Skibiński 5, Kondracki 5, Bronowski 5, Chosik 3, Haliński 2, Brzeziński 1, Waluch.

Jol.

IV liga piłki nożnej

Wyniki spotkań: Błękitni G. – Narew 1:0, Wisła II – Korona 3:1, Olimpia – Skra 4:2, Błękitni R. – Przasnysz 5:0, Wkra – Ciechanów 1:6, Ostrovia – Bug 1:2, Huragan – Mazovia 0:0, Łomianki – Mławianka 1:0, Bzura – Nadnarwianka 4:0.

Tabela po 20 kolejce

1.	Bzura Chodaków	20	42	56-18
2.	Błękitni Raciąż	20	40	40-20
3.	Mazovia Mińsk Mazowiecki	20	39	35-21
4.	KS Łomianki	20	39	37-21
5.	Wisła II Płock	19	34	48-22
6.	Huragan Wołomin	20	34	42-26
7.	MKS Przasnysz	20	34	36-26
8.	Błękitni Gąbin	19	32	45-29
9.	Mławianka Mława	20	31	31-22
10.	Bug Wyszków	19	30	42-28
11.	Narew Ostrołęka	20	27	34-40
12.	Ostrovia Ostrów Mazowiecka	20	26	44-45
13.	Olimpia Warszawa	19	26	30-26
14.	Nadnarwianka Pultusk	20	20	22-40
15.	Korona Szydłowo	20	18	26-52
16.	MKS Ciechanów	20	13	25-51
17.	Skra Drobin	20	11	27-75
18.	Wkra Żuromin	20	2	17-75

Jol.

Turnieje brydżowe

Walczyli w Sierpcu i... Nowym Orleanie

Brydżystki reprezentujący płocki okręg brydżowy są zapraszani na różne turnieje. Grają nie tylko w kraju, lecz także za granicą i na innych kontynentach.

W Sierpcu po raz 17 rozegrano został Memoriał Włodzimierza Szelenbauma, w którym wystartowało 35 par. Zwyciężyli Ewa Sobolewska i Piotr Witkowski z Warszawy. Na II miejscu uplasowali się płocczanie Leszek Szelaż i Leszek Łuniewski, a na III, również zawodnicy z Płocka: Renata i Tadeusz Gawronscy.

W Warszawie odbyły się międzywojewódzkie mistrzostwa Polski

młodzików, dla zawodników z Mazowsza, Łodzi i Warmii. Rozegrano dwa turnieje – na maxy i na impy. W obu najlepsi okazali się, i to ze znaczną przewagą, Kacper Kopka i zawodnik z Bielska, Michał Maszenda.

Za to na drugiej półkuli, w amerykańskim Nowym Orleanie, zakończyły się wiosenne Mistrzostwa USA, gdzie wystartował inny bielszczanin, Grzegorz Narkiewicz. Niestety dla sympatyków jego talentu nie mamy dobrych wiadomości, gdyż jego drużyna odpadła już we wczesnej fazie rozgrywek.

Jol.